



10 Chrześcijańska postawa wiary

Podobnie jak Andrawis A, (2018). Termin "chrześcijańska postawa wiary" jest używany do opisu każdej formy duchowości, która skupia się na osobistym związku z religią. Religia jest związana z praktykami religijnymi. Należą do nich osobista pobożność, mistycyzm i asceza. Ludzie szukali wyższego sensu w swoim życiu u wszystkich ludzi (Andrawis A, 2018).

"Chrześcijańska nauka opiera się bardziej na mocy modlitwy niż na nowoczesnej medycynie, aby leczyć choroby, czy to przeziębienie, ból brzucha czy On nie rości sobie osobistych uzdrawiających mocy, ale widzi siebie jako mediatora, który prosi Boga o pomoc i wskazówki. Pacjenci nie muszą osobiście znać uzdrowienia", (tamże) Założenie Hamera sugeruje, że chrześcijańska postawa wiary jest "pod podejrzeniem", aby przyczynić się do uzdrowienia. <http://www.kardinalkoenig-haus.at>

(02.03.2018 o godz. 23.00).

W tym widzę konieczność zbadania znaczenia wiary w choroby psychiczne.

W tym rozdziale odnoszę się do kilku punktów z książki Matthiasa Becka "Dusza i choroba - medycyna psychosomatyczna i antropologia teologiczna" (tamże).

10.1 Dusza i ciało - dusza - duch - serce - życie prywatne

"Podczas gdy antropologia psychosomatyczna od dawna zajmowała się problemem ciała i duszy, a interakcja między procesami psychicznymi i fizycznymi znajdowała się w centrum jej rozważań, dziś przeważa pogląd, że chorobę i zdrowie należy rozpatrywać w kompleksowym modelu biopsychospołecznym. Zgodnie z tym modelem, wzajemne oddziaływanie ciała i duszy jest z kolei w interakcji z otoczeniem, które kształtuje człowieka i jest przez niego kształtowane" (Ermann M, 2004, s.17).

Thomas von Aquinas odróżnia "Anima vegetativa", duszę roślinną "Anima Sensitiva", duszę zwierząt i "Anima Intellectiva". Te trzy są połączone w człowieku jako jedność. Anima intellectiva jest zasadą jedności istoty ludzkiej przez całe życie. Duch, dusza, jest najwyższym priorytetem człowieka, w działaniu i prowadzeniu przed Bogiem. Ten duch stworzony przez Boga, który prowadzi człowieka przez rozum, nie chce osądzać lub potępiać człowieka. W relacjach międzyludzkich ważne jest, aby rozpoznać sens życia. Warunkiem wstępnym dla istot ludzkich jest zdolność słuchania Słowa Bożego niesionego przez Ducha Świętego.

Anima Intellectiva umożliwia człowiekowi rozpoznawanie, mówienie i działanie w sposób odpowiedzialny i "stanać przed Bogiem" (Beck M, 2003).

Ponadto Tomasz opisuje duszę jako zasadę ludzkiej formy, która jest głęboko związana z Bogiem. Dusza jest nieodłączną jednością jako duch transcendentny, tj. poza lub poza subiektywnym doświadczeniem. W przeciwieństwie do tego jest immanentne, możliwe do wyjaśnienia nawet bez transcendencji i istniejące w skończonych rzeczach. Thomas z Akwinu ukuł również koncepcję korporis forma, duszy jako siły formowania ciała i formy w jej treści, formy materialnej podstawy życia (tamże).

10.2 Wiara chrześcijańska i higiena psychiczna

Andrawis A, (2018) opisał: "Jeśli ktoś uważa postawę wiary pod przesłanką miłości, godności ludzkiej, uznania dla relacji międzyludzkich i wyczerpania swoich talentów za sens życia, to jest to wielkie wzmocnienie własnej duszy. Aspekt wiary, w jakiegokolwiek formie, jest istotną częścią higieny psychicznej (Andrawis A, 2018).

10.3 Boże przesłanie

W Andrawis A, (2018): "Jeśli pytanie o sens życia jest zawsze w pokoju, nawet jeśli nie możemy się na nim skoncentrować. Trzeba odkryć w sobie nieskończoną miłość, dar i talenty dane przez Boga, które się otrzymuje jako dar i przekazuje innym. Kwestionujemy sens życia, zwłaszcza w czasach zmian i zerwania relacji międzyludzkich lub relacji społecznych, takich jak śmierć w rodzinie lub w podeszłym wieku. Tak więc

Przetłumaczono przy pomocy www.DeepL.com/Translator niektórzy wzywają do obecności Boga. W ludziach, którzy czują się na łasce swojego losu, zjawisko to nie występuje tak silnie jak w tych, którzy znaleźli zaufanie do Słowa Bożego.

Ludzie są dręczeni pytaniem, dlaczego Bóg miłości może również przyjąć cierpienie ludzi. Chrześcijanin nie znajduje jasnej odpowiedzi na to pytanie i zamiast tego, zgodnie z najlepszą wiedzą i sumieniem, stara się wyeliminować wojnę lub niesprawiedliwość poprzez aktywną współpracę. Ponieważ jednak całkowite wyeliminowanie choroby, cierpienia i śmierci jest iluzją, chrześcijanie muszą również zmierzyć się z podstawowym problemem życia. Ufają, że tam, gdzie są cienie, będzie też światło i że nawet ciemność może mieć sens w jakiś sposób, ponieważ ufamy w miłość Boga (tamże).

10.4 Nocebo

Nocebo jest antagonistą placebo. Niestety, wiara może spowodować nie tylko uzdrowienie, ale również zaszkodzić zdrowiu. Skutki Nocebo mogą być nawet śmiertelne, a przynajmniej spowodować katastrofę. Znajdujemy tego przykład w przekonaniu Voodoo tubylców Dobu na wyspie Papua Nowa Gwinea. Za każdym razem, gdy islander Dobu podejrzewa, że jeden z członków jego rodziny został zachorowany lub nawet zabity, pije słoną wodę, aby odwodnić gardło, żuje imbir, aby podnieść temperaturę ciała, i czeka na swoją ofiarę ukrytą w drzewie. Następnie rzuca się w krzyk i magicznym przedmiotem, grożąc swojemu przeciwnikowi, który w odpowiedzi na atak idzie na głódówkę i wkrótce umiera bezsilny. Dzieje się tak tylko z powodu efektu Nocebo (ibid.).

Współczesna medycyna dostarcza wielu mniej dramatycznych, ale dobrze udokumentowanych przykładów efektów działania Nocebo: osoby z niespecyficznym bólem w klatce piersiowej były uczestnikami badania. Druga połowa pacjentów nie otrzymała wyników badań. Badani, którzy według lekarzy byli rzekomo zdrowi, czuli się znacznie lepiej niż pacjenci bez diagnozy. Nawet domniemanie choroby serca pogorszyło subiektywne samopoczucie pacjentów (tamże).

Pargament K. i jego koledzy z Bowling Green University znaleźli bezpośredni związek między śmiertelnością a strachem religijnym. W szpitalu obserwowali około 600 osób w zaawansowanym wieku powyżej pięciu lat. Ci, którzy czuli się opuszczeni przez Boga, umarli, a nie ci, którzy nie wierzyli w Boga. Pytanie brzmi: czy istnieje duchowy gen, czy też gen Boży. Badanie pacjentów Parkinsona wykazało zmianę w neurochemii, a tym samym zwiększone uwalnianie dopaminy z powodu efektu placebo. Wiara w poprawę zdolności motorycznych wpłynęła na mózg, a wiara w placebo poprzez pigułki, jak również wiara w Boga może spowodować uzdrowienie (Hamer D, 2006).

10.5 Wiara chrześcijańska i higiena psychologiczna

Andrawis A (2018) stawia pytanie, jakie konsekwencje dla działania ma wiara chrześcijańsko-teologiczna. Temat i metoda pracy doskonale korespondują z aktualnym stanem badań podstawowych badań naukowych o charakterze ogólnym, które opierają się na profesjonalnym przekraczaniu granic i specyficznej sieci, a nie na dawnej izolacji. Prowadzi to do twórczej dalekowzroczności i wynikających z niej owocnych symbioz między teologią, filozofią, psychologią, antropologią, medycyną i innymi dyscyplinami naukowymi (Andrawis A, 2018).

10.6 Boże przesłanie

Ludzie są dręczeni pytaniem, dlaczego Bóg miłości może również akceptować cierpienia ludzi. Chrześcijanin nie znajduje jasnej odpowiedzi na to pytanie i zamiast tego stara się jak najlepiej wykorzystać swoją wiedzę i sumienie, aby wyeliminować wojnę lub niesprawiedliwość poprzez aktywną współpracę. Ponieważ jednak całkowite wyeliminowanie choroby, cierpienia i śmierci jest iluzją, chrześcijanie muszą również zmierzyć się z podstawowym problemem życia. Ufają, że tam, gdzie są cienie, będzie też światło i że nawet ciemność może mieć sens w jakiś sposób, ponieważ ufamy miłości Boga (Mühlen H, 1991).

10.7 Postawa wiary chrześcijańskiej

Powstaje pytanie, jakie konsekwencje wynikają z wiary (chrześcijańsko-teologicznej) dla działania. Temat i metoda pracy doskonale korespondują z aktualnym stanem badań podstawowych badań naukowych o charakterze ogólnym, które opierają się na profesjonalnym przekraczaniu granic i specyficznej sieci, a nie na dawnej izolacji. Prowadzi to do twórczej dalekowzroczności i wynikających z niej owocnych symbioz między teologią, filozofią, psychologią, antropologią, medycyną i innymi dyscyplinami naukowymi (tamże

10.8 Powołanie człowieka przez Boga

Publikacja Matthiasa Becka dotyczy "losu człowieka" i jego powołania przez Boga. W kolejnych rozdziałach, o ile nie zaznaczono inaczej, odnoszę się do Becka M, 2003, (s. 291ff). Jako chrześcijanin jest przekonany, że cielesna egzystencja nie jest konfrontowana z "pustym horyzontem bytu", ale z osobistym Bogiem, który zwraca się do każdego człowieka na różne sposoby. Bóg jest zatem namacalny dla jednostki jako jej osobisty odpowiednik. Fakty tego specyficznego powołania odnoszą się nie tylko w sensie psychologicznym do pojęcia ciała i duszy, ale poza tym do ducha w sensie teologicznym. "Kiedy Bóg mówi, to mówienie musi

być usłyszane i zrozumiane przez człowieka. Poprzednie wyjaśnienia metafizyczne mogły jedynie pokazać, że człowiek stoi nieuchronnie przed Bogiem. Teraz chodzi o to, aby pokazać, że Bóg naprawdę wzywa człowieka i jak on sam się rozumie dla człowieka" (tamże).

Kiedy człowiek rozpoznaje i przyjmuje wezwanie Boga i jego łaskę, czuje moc, która daje mu radość, zdrowe i szczęśliwe życie. Ważne jest rozeznanie duchów, zaangażowanie między istotą wewnętrzną a Bogiem, aby człowiek słyszał swój głos i pozwalał świętej woli Bożej działać bez zamieszania.

10.9 Wezwanie jest słyszalne - doświadczenie w organizmie

"Ignatius zakłada, że człowiek jest mniej więcej stale poruszany przez boskiego ducha".

To "zwracanie się" przez Boga i "pragnienie i zdolność słyszenia" człowieka powinno prowadzić do podjęcia przez człowieka wolnej decyzji, by pójść za Bożym wezwaniem. Te wezwania Boga pojawiają się na całym świecie i w każdym czasie do wszystkich posiadłości i powołań ziemskich i oznaczają drogę do pożądanego doskonałości lub większej zdolności do miłości niż przykazanie moralne. W odniesieniu do przebiegu powołania, wspomina się o stopniowych różnicach, jak również o okolicznościach zewnętrznych, o czynnikach sprzyjających lub hamujących, ale przede wszystkim o woli Ducha Świętego z pomocą Boga, o siłach wiary i łasce Boga (tamże).

10.10 Odrzucenie zaproszenia

Jak Andrawis A, (2018); opisał to w powołaniu, czasami istnieją przeszkody lub objazdy. Według Ignatiusa, objazdy te należy postrzegać albo jako udane, albo nieudane, poprzez rozeznanie duchów. Opisał również wolę Bożą jako jedyny cel, któremu należy podporządkować wszystkie rzeczy życia. Nie należy tracić siebie w poszukiwaniu zdrowia, bogactwa i szczęścia; najwyższym celem powinien być Bóg. Wszyscy ludzie są powołani przez łaskę Bożą, aby stać się świętymi i stać z ludźmi w doskonałości miłości.

Wykorzystano tu badania naukowe Rahnera i Balthasara:

W pozytywnym "zachowywaniu" powołania jedność ciała i duszy prowadzi do "wewnętrznej spójności", w której doświadczają się doświadczenia porozumienia między wolą ludzką i

boską, w sensie Ignacego, Balthasara, Rahnera. Tematem tej pracy jest to, że poprzez odrzucenie powołania, nieporozumienia cielesne, a w końcu także choroby przejawiają się.

Konsekwencja i dysonans pomiędzy ludzką i boską wolą może znaleźć wyraz w postaci zdrowia i choroby. Oddzielenie zawodu od powołania jest często problematyczne; według Balthasara, odrzucenie wezwania oznacza pogwałcenie woli Bożej. Zastępcą tego jest własne ego i własna wola w różnych formach, od egoizmu do strachu, które są oparte na niewiarze i grzechu. To, czy korekta i chęć skruchy może prowadzić do rozwiązań pozostaje otwarta. Z chrześcijańskiego punktu widzenia zarówno powołanie szczególne, jak i powołanie ogólne prowadzą do celu doskonałości.

Balthasar ocenił powołanie kapłańskie wyżej niż małżeństwo. Rahner uważał, że wszystkie powołania mają jednakową wartość, każde z nich należy oceniać pozytywnie. Według Rahnera, wszystkie istoty ludzkie mają w nich boski udział i są również powołani, aby stać się świętymi. Andrawis podejmuje cel Rahnera, że powołanie ludzkie jest równoznaczne z doskonałością w miłości. Ludzie powinni znaleźć wszystkie środki w swojej mocy, aby rozpoznać i zrealizować swoje powołanie, tak aby mogli osiągnąć tę doskonałość. "To jest dla jednych państwo zakonne, dla innych małżeństwo, dla innych celibat" (Andrawis A, 2018). Andrawis stawia pytanie, w jaki sposób można rozróżnić różne emocje duszy: Odpowiedź można znaleźć w Ignacjuszu z Loyoli. Dla niego jest to kwestia rozróżniania duchów w celu poznania wewnętrznych emocji duszy. Bóg porusza wolę człowieka, aby poznać prawdziwego Ducha. Ignacjusz nazywa te wewnętrzne emocje duszy cechami duszy, które z kolei wyróżniają się na "udane" (pocieszenie) lub "nieudane" (brak pociechy). Pocieszenie jest udanym uznaniem woli Bożej i objawia się w postaci pokoju w sercu, radości i harmonii. Niepowodzenie przynosi niezgodę, strach i niezgodę. Tak więc człowiek doświadcza w swoim ciele, czy rozpoznał wezwanie Boga, czy też poszedł za fałszywymi duchami.

Rahner podkreśla, że wszystkie te powołania zależą od łaski Bożej. Bez tej miłości nic nie jest możliwe. Wszyscy ludzie mają taką samą wartość przed Bogiem. Misja musi być potwierdzona przez człowieka. Czasami połączenie może być bezpośrednie lub pośrednie. Istnieje zewnętrzny wpływ na powołanie, np. wpływ obcych lub ego. Ale dzięki łasce Bożej, rozumowi i ludzkim talentom, to wezwanie może być zinternalizowane i zinterpretowane. Rahner i Balthasar zgadzają się, że Boże zaproszenie do ludzi, aby kochać innych i być im posłusznym, prowadzi do łaski i doskonałości. Zmysłowość odgrywa ogromną rolę w rozpoznawaniu wezwania, więc umysł wykorzystuje tę zdolność do uzyskania jasności. Należy interpretować wewnętrzne i zewnętrzne wezwanie człowieka.

Wezwanie Boże jest czasami przekazywane poprzez bezpośrednie wiadomości, a czasami poprzez pośrednie wiadomości. Studia przypadków obejmują Abrahama i Mojżesza. Pośrednim przesłaniem byłoby przesłanie przez Jego proroków, aniołów, stworzenie i Jezusa Chrystusa. Wreszcie również poprzez mój własny wewnętrzny głos lub chorobę. Chociaż mamy zdolność do zmysłowości, nie zawsze widzimy Boga i nie zawsze słyszymy Go bezpośrednio. Dlaczego? Ponieważ moja własna wola jest skierowana przeciwko woli Boga. Rahner sugeruje na przykład, że światowe zadanie jest również rodzajem powołania. Dostrzegając siebie, uświadamiamy sobie powołanie Boga. Staje się rozpoznawalny przez wewnętrzne oświecenie (tamże).

10.11 Medycyna psychosomatyczna i antropologia teologiczna

Jeśli choroby psychosomatyczne ludzi są przypisywane do ich zaburzonej relacji w obszarze interpersonalnym, inny aspekt jest wymieniony, co ma zasadnicze znaczenie dla odpowiedzi na zdrowie i chorobę. Oprócz odniesienia do możliwości choroby, szczególny nacisk kładzie się na zakłóconą relację między człowiekiem a Bogiem poprzez odrzucenie jego osobistego powołania. Rahner i Balthasar wierzą, że świadome odrzucenie wezwania może być opisane jako grzech, ponieważ taka postawa może być również opisana jako odrzucenie boskiej miłości (ibid.).

10.12 Choroba jako brak bycia

Istnieje przegląd "wad bycia na poziomie umysłu" w odniesieniu do choroby jako elementu antropologii teologicznej. Wymaga to "komplementarnego Współistnienie filozofii/teologii i medycyny naukowej oraz psychosomatycznej" (w tym ich współczesnych metod alternatywnych). Ponadto wykorzystywane są podstawowe badania fizyko-chemiczne i biologiczne. Beck jest zaangażowany w chrześcijańsko-teologiczną interpretację zjawisk chorobowych. Wymaga od lekarzy głębszego zrozumienia przebiegu choroby i od pacjenta zmiany życia w uczestnictwie w procesie zdrowienia. Beck jest zdominowany przez pojęcie wolności jednostki w indywidualnym przetwarzaniu nosicieli chorób i kontroli chorób w odniesieniu do przyczyn i skutków. Medycyna psychosomatyczna zapewnia poziom uwzględnienia objawów fizycznych jako wyraz czynników psychicznych w analizie rozwoju choroby.

Różne przejawy są oparte na indywidualnych cechach ich użytkowników. Decydujące znaczenie ma również ich wewnętrzna kondycja psychiczna oraz ich podstawowe nastawienie i orientacja psychiczna. Nie istnieje bowiem ludzka rzeczywistość, która nie jest przez duszę.

"Psychosomatyka może zatem dojść do wniosku, że mentalne rozbieżności mogą wyrażać się w zjawiskach fizycznych, a teologia może przyjąć te ustalenia i przekroczyć je do głębszego zrozumienia duszy jako duszy duchowej. (). Autor przekonuje stwierdzeniem, że nauki Thomasa z Akwinu na temat duszy mogą być pomostem pomiędzy sprawdzoną tradycyjną wiedzą a aktualną praktyką medyczną, jak również pomiędzy filozofiami Rahnera i Balthasara. Za i przeciw sposobom myślenia prowadzą do współlistnienia we współczesnej nauce, gdzie mogą pojawić się nowe formy terapii. Koncepcja teologiczna ciała i duszy łączy się z granicami wiedzy w naukach przyrodniczych. Stąd przychodzi teoretyczna koncepcja "koła bio-psychospołecznego" (tamże). Rozwój choroby jest zgodny z filozofią i teologią.

Badania empiryczne u ludzi, a nawet w królestwie zwierząt dają pozytywne wyniki w zakresie wpływu psychicznego na choroby fizyczne. Przy takim zazębianiu się wewnętrznego i zewnętrznego, umysł otrzymuje niezbędny priorytet. Wniosek z tego jest taki, że te wyniki psychologicznego wpływu na procesy genetyczne mogą być przeniesione z filozofii i teologii do tych z umysłu (tamże).

Ale nauka ludzka w pewnym momencie osiąga swoje granice, dlatego konieczne jest rozważenie zjawisk przyczyn choroby w kontekście całościowego obrazu człowieka. Dlatego też subiektywne spojrzenie w obszarze duszy musi być przededefiniowane przez aspekty psychologiczno-psychosomatyczne, teologiczno-filozoficzne.

Przyczyną rozwoju choroby jest zaburzona równowaga obrony układu odpornościowego przez atakujących (bakterie, wirusy, komórki nowotworowe). Zewnętrzne wpływy stresu mają różne skutki, w zależności od wewnętrznej dyspozycyjności osoby dotkniętej stresem. Na przykład podwyższona wartość pH kwasu w przewodzie pokarmowym może prowadzić do osłabienia układu odpornościowego lub stanów psychicznych i psychicznych. Autor zestawia najważniejsze przejawy niedoborów na poziomie umysłu. Dalsze poziomy poza dziedzinami nauk przyrodniczych, psychosomatyki i teologii pozostają dla tego tematu wykluczone. Tym bardziej szczegółowy jest przegląd pracy Becka w rozdziale "Choroba jako niedostatek duszy duchowej" (tamże). Na razie jednak podkreśla się pozytywne orientacje duszy, aby wyjaśnić wzajemne rozgraniczenie. Obejmuje to przede wszystkim determinację człowieka do dialogu z Bogiem osobistym, środowiskiem i samym sobą, co jest

możliwe dzięki ludzkiej zdolności poznawczej. Powstały w ten sposób sposób działania powinien być ukierunkowany na prawdę i realizację dobrych uczynków, a ostatecznie powinien być prowadzony w miłości (tamże). "Owoce Ducha jest miłość, radość, pokój, cierpliwość, dobroć, dobroć, wierność, łagodność i samokontrola; prawo nie przeczy wszystkim" (List do Galacjan 5, 22-23). Te pozytywne strony, spowodowane wezwaniem Boga, są przeciwstawiane przez deficyty, gdy ludzki wydział wiedzy pozostaje w tyle w stosunku do siebie, bliźniego i Boga. Są to braki duchowe, które mogą być wyrażone w ciele. Beck bada dwuznaczność tych symptomów choroby, pojawia się w subiektywnym byciu ducha i obiektywnie pojmując opozycję wobec dobra, prawdy i piękna, a także wynik negatywnych wpływów zewnętrznych. Człowiek może się im oprzeć w wolności, którą dał mu Bóg.

Beck bada różnorodność i różnorodność braków i niepowodzeń, które prowadzą do chorób w niektórych dziedzinach, które prowadzą do całości, z braku miłości, rozumianej jako brak piękna. Ich skład wprowadza "bycie chorym na brak wiedzy i bycie z samym sobą", co przejawia się przede wszystkim w braku wiedzy o świecie, w lekceważeniu praw natury, nawet w buncie przeciwko nim. Chodzi o brakujące lub świadome umiar w odżywianiu, konsumpcji alkoholu i odporności na narkotyki, a także o nieumiarkowanie w uprawianiu sportu. Podstawą wydziału poznawczego są również naturalne wymagania, którym podlega człowiek, takie jak genetyczne wady ciała i umysłu w odniesieniu do niepełnosprawności fizycznej i braku inteligencji. Ponadto, istnieją przedosobowe odciski społeczne (tamże).

10.13 Choroba i brak wiedzy

Według teorii Weizsäckera i Uexküllera o zaburzeniach psychosomatycznych, istnieją przyczyny chorób, które są spowodowane czynnikami biologicznymi, społecznymi i psychologicznymi, a także duchowymi. W psychosomatyce dysharmonia duszy znajduje swój wyraz w zjawisku fizycznym. Teologia przyjmuje te ustalenia i dodaje głębsze zrozumienie duszy jako duszy duchowej. Jest to najbardziej wewnętrzna jedność i zasada życia ciała.

Według Becka istnieje nie tylko psychosomatyczna koncepcja duszy, ale człowiek jest również duszą duchową w relacji człowiek - Bóg. Jest to związane zarówno z istotą wewnętrzną, jak i z zasadą życia ciała. Dusza ciała tworzy materialną zmysłowość, a także psychosomatyczna medycyna opisuje zjawiska duszy.

Zasada ontologiczna mówi, że dusza duchowa nie może składać się z materii, ponieważ tworzy ciało ludzkie. Ta siła formy jest najmniejszą z wszystkich materii, nawet mniejszą od atomu. I jest on tworzony przez ducha. Nie można tego uznać za proces mikrofizyczny, ale za początek powstawania materii genowej. Genetyka odgrywa ważną rolę w tym procesie, a jednak nie można porównywać ducha z materią, ponieważ duch wypełnia i kształtuje go tak, że człowiek może być nazywany duszą-duchem. Z naukowego punktu widzenia nie ma korelacji między duchem a materią, ale z punktu widzenia medycyny psychosomatycznej dusza i ciało są wzajemnie zależne. Według Rahnera, dzięki jego umysłowi, który jest opisany jako zdolność do poznania, człowiek musi również wiedzieć, jak wykorzystać ten proces jako pierwsze ustalenie (Beck M, 2004). W psychosomatyce dysharmonia duszy znajduje swój wyraz w zjawisku fizycznym. Teologia przyjmuje tę wiedzę i dodaje głębsze zrozumienie duszy jako duszy duchowej. Jest to najbardziej wewnętrzna jedność i zasada życia ciała. Według Becka istnieje nie tylko psychosomatyczna koncepcja duszy, ale także istoty ludzkiej jako duszy duchowej, która stoi w relacji człowiek - Bóg. Jest to związane zarówno z wewnętrznym "ja", jak i z zasadą życia ciała. Za duszą znajduje się dusza duchowa. Beck uważa, że dusza duchowa jest nie tylko psychosomatyczna, ale także dusza duchowa w sensie rozszerzonym, dusza duchowa może być kształtowana na poziomie duchowym.

Jeśli wyniki danych empirycznych z nauk przyrodniczych, medycyny psychosomatycznej, antropologii, filozofii i teologii zostaną policzone razem i uzupełnione, odpowiedź na pytanie, czym jest obecnie zasada mind-soul powstałaby. Ponadto istnieje wymagane rozróżnienie między różnymi poziomami znajomości samego siebie, bliźniego i kulminacją w tym Bogu. Podobnie jak różne są wynikające z tego możliwości zachorowań. Na przykład odporność na świat i jego prawa natury może prowadzić do zaburzeń procesów fizjologicznych w organizmie człowieka.

Do takich zaburzeń może się również przyczyniać brak umiaru w sporcie i zachowaniach żywieniowych, a także w konsumpcji narkotyków i alkoholu, jak również naturalne uszkodzenia fizyczne i psychiczne. Nie mniej ważne są wpływy prepersonalne, społeczne, a nawet religijne oraz środowisko obciążone konfliktami, w którym nakładają się na siebie wpływy medycyny psychosomatycznej i teologii w ocenie chorób. Podane są możliwości samopomocy dla jednostki, aby uciec od nieporozumień i aberracji. Beck nie wymaga, aby osoba dotknięta chorobą pozostała na poziomie psychologicznym, ponieważ może to prowadzić do dezintegracji, rozpacz i utraty wolności. Tylko orientacja na "waszego Boga"

(i bliźniego człowieka) może wyprowadzić go z "przywiązania do samego siebie" i doprowadzić do jasności co do samego siebie, aby rozpoznać jego winę i poczucie winy oraz móc mieć nadzieję na dobroć i miłosierdzie, jeśli istnieje zdrowa relacja z Bogiem.

Balthasar napisał więc, że z tą pomocą człowiek może pracować, aby powrócić do siebie i zdystansować się od czynników, które sprawiają, że jest chory, i odzyskać wolność, której Bóg dał mu wolność, aby mógł naśladować swoje Boże powołanie i nie krzywdzić siebie i innych. Powrót do siebie jest bardzo ważny, nawet dla ludzi, którzy nie są pośród siebie i dlatego są coraz bardziej narażeni na szkodliwe wpływy środowiskowe dla Becka. Z łatwością przeradzają się one w konflikty interpersonalne i psychiczne, które z kolei mogą wywoływać lub promować choroby. To, co medycyna psychosomatyczna nazywa "przyczyną" choroby, jest często, według Becka, deficyt psychiczny "bycia z sobą". Tutaj "powrót do siebie" oznacza obowiązkowe zadanie, bowiem istota ludzka zawsze jest zagrożona "wypadnięciem z jej centrum", tj. z wnętrza i z zewnątrz. W ten sposób struktury psychologiczne i wzorce zachowań, jak również odciski strony religijnej, mogą zmniejszyć ludzki wydział poznawczy. Beck podkreśla zatem dość istotną rolę wzajemnego zapłodnienia medycyny psychosomatycznej i teologii. Celem jest synteza samowiedzy i wiedzy o Bogu, a zatem duchowe narzędzie w odniesieniu do dobrej, prawdziwej i pięknej w świecie wiedzy.

W Andrawis A, (2018); prezentacja samowiedzy jako niezbędnego rozszerzenia "bycia z samym sobą" do zdolności sąsiedzkiej - wiedzy i sąsiedzkiej miłości - kończy się miłością Boga i Bożej wiedzy. Utrudnianie tego procesu przez wadliwość, cień-istnienie i poczucie winy prowadzi lęk - warunkowo do rozpadu, rozpacz i niewoli, jako suma ucieczki od wiedzy, co z kolei prowadzi do chorób fizycznych i psychicznych. Beck wskazuje, że nawet terapie mogą się nie powieść, jeśli osoba dotknięta chorobą nie jest wolna i niezależna w swoim ego, aby podążać drogą Boga. Zapobieganie temu powoduje szkody dla niego i innych (Andrawis A, 2018).

10.14 Choroba jako samozadowolenie

W przeciwieństwie do niektórych innych naukowców (np. Caruso), którzy uważają taką postawę za możliwą samozadaną przyczynę nerwic z niej wynikających, Andrawis przypisuje to brakowi poziomu bytu umysłu, który może przejawiać się jako choroba. "Światowy pogląd abstrakcyjny rozwiąże problemy inaczej niż światopogląd relatywizujący problemy w obliczu imperium, które nie jest z tego świata" (tamże). Niemniej jednak, należy również ostrzec przed wynikającą z tego obojętnością wobec ziemskich zadań. Człowiek

powinien je rozwiązać, ponieważ są one również dane przez Boga i sprawiają, że nieobserwacja chorych. Fałszywe poznanie Boga lub zniekształcone obrazy Boga wynikają również z postawy umysłu, która została ukształtowana przez sprzeczność i pojawia się w duszy duchowej jako wewnętrzna siła formy w ciele. Pozostaje jednak wolność, którą Bóg dał człowiekowi, by odwrócić się lub odwrócić (tamże).

10.15 Choroba poprzez "nie słyszenie" powołania

Dla Becka boskie powołanie to nie tylko podążanie za normami lub odwracanie się od nich. Mówi o "unikalnym, niepowtarzalnym powołaniu". (Beck, M, 2003, s. 336) Jest w stanie "prowadzić człowieka zarówno do własnego (...), jak i do drugiego z siebie, do własnego przeznaczenia, gdzie nie chce, do swojego przeznaczenia, co jest sprzeczne z jego naturalnymi specyfikacjami. (Beck, M, 2003, s. 336) Obejmuje całe życie aż do śmierci i dalej: wezwanie do prawdy i dobra, z jego podstawowymi warunkami, miłością, wiarą, która rodzi się z nadziei, do pewnego stanu, na przykład w kościele lub małżeństwie. To powołanie jest uznawane przez sumienie ludzkie, które Freud nazywa instynktami. Freud uznał konflikty interpersonalne lub wewnątrz-mentalne za pierwszą i jedyną przyczynę rozwoju choroby. Dla Becka jest to konflikt na poziomie "popędu", który wywodzi się z ducha, a zatem jest związany z Bogiem (Beck, M, 2003).

"Chociaż istnieje również potencjał do konfliktu między nim, ja i super-ja, a instynkt musi zostać przewyciężony (...), to jednak mediacja między boskimi i ludzkimi impulsami, jak również "złym duchem", jest nierówno egzystencjalną walką. W pozytywnym przypadku człowiek może podążać za wolą Boga i porzucić swoją własną, ale bez konieczności rezygnacji ze swojej tożsamości, w sensie posłuszeństwa duchowego, które tworzy wewnętrzną równowagę. Jeśli człowiek nie podąża za wezwaniem Boga, ale wezwaniem innych ludzi lub siebie samego, jeśli obawia się o przyszłość, martwi o utratę szczęścia, jest porzucony, prześladowany i źle zrozumiany, nawet jeśli nieufność Boga wobec człowieka przeraża go, że nie znaczy z nim dobrze (Kierkegaard S, 1986). Te aberracje mogą szczególnie dotknąć i zachorować ludzi religijnych, ponieważ ten rodzaj miłości jest fałszywa, kłamliwa. Tym bardziej niewiara może doprowadzić ludzi do strachu przed życiem i śmiercią i sprawić, że będą chorzy.

Beznadziejność jest konsekwencją niewiary i miłości własnej do nienawiści i samozniszczenia. Ale także przesada wszystkich dobrych uczynków może zamienić się w przeciwieństwo i w ten sposób zostać przeniesiona z duchowego do fizycznego, tak jak

choroby ukazują się jako wyraz niezgody między Bogiem a człowiekiem w utracie miłości (Kierkegaard S, 1986).

Univ. Prof. Dr. Andrawis